

Nie wiedział, że ukradli mu motocykl, a policja już mu go oddała

Data publikacji: 12.05.2023 21:24

Skoczowscy policjanci odzyskali skradziony motocykl, zanim pokrzywdzony zorientował się, że padł ofiarą przestępstwa...

Wyjątkową skutecznością zadziałali policjanci ze Skoczowa. fot. ARC

- Pokrzywdzony w sprawie kradzieży motocykla wartego 14 tysięcy złotych, o tym, że padł ofiarą przestępstwa, dowiedział się od policjantów. Mundurowi odzyskali skradziony pojazd i zatrzymali podejrzanego o to przestępstwo 32-latka. Sprawa nie miałaby tak szybkiego finału, gdyby nie doświadczenie i czujność policjanta pionu kryminalnego komisariatu Policji w Skoczowie - informuje podkom. Krzysztof Pawlik, oficer prasowy cieszyńskiej policji

Policjant pionu kryminalnego Komisariatu Policji w Skoczowie 9 maja wykonywał czynności służbowe w terenie. Na ulicy Górny Bór w Skoczowie zauważył zaparkowany sportowy motocykl, który zwrócił jego uwagę. Pomimo tego, że wszystko z pozoru wyglądało poprawnie, to znaczy sam pojazd był prawidłowo zaparkowany i nie był w żaden sposób uszkodzony, policjant nabrał podejrzeń. **- Mundurowy bardzo dobrze zna teren, na którym pełnił służbę i wiedział, że „coś jest na rzeczy”. Sprawdzał dane pojazdu w policyjnych bazach danych, ale i tu się okazało, że pojazd nie jest zarejestrowany jako utracony i nie jest poszukiwany. Mundurowy mimo to, kierując się swoim doświadczeniem, postanowił nawiązać kontakt z właścicielem pojazdu. Ten, jak się okazało, sądził że stoi on zaparkowany na ulicy Ciężarowej w Skoczowie, czyli w miejscu, gdzie go pozostawił dwa dni wcześniej. Dopiero po telefonie od policjanta pokrzywdzony zorientował się, że jego wart 14 000 złotych motocykl został skradziony. Istotniejszą jednak dla niego informacją w tym momencie był fakt, że został również odnaleziony i zostanie mu przekazany przez policjantów** - dodaje rzecznik cieszyńskiej policji.

Wyjaśniając przebieg zdarzenia, policjanci ze Skoczowa trafili na ślad podejrzanego o kradzież mężczyzny i na następny dzień zatrzymali do tej sprawy 32-latka. Jak się okazało, ukradł on niezabezpieczony pojazd i, nie potrafiąc włączyć silnika, przepchał go w miejsce, gdzie zamierzał go uruchomić, co mu się ostatecznie nie udało. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Za przestępstwo zaboru pojazdu w celu krótkotrwałego użycia grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

KOD